

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	II wojna światowa, PRL, życie polityczne, refleksja

Refleksja na temat polityki w okresie II wojny światowej i powojennym

Temat jest bardzo trudny, kontrowersyjny, ale postaram się stanąć na wysokości zadania. Polska przedrozbiorowa, rozbiorowa i okupacyjna, zawsze była podzielona na kilka jak wiadomo opcji politycznych. Były to bardzo ostre spory, w czterdziestym czwartym roku były one już daleko zaawansowane, gdyż w czasie samej okupacji powstały różne formacje wojskowe, tajne. Związek Walki Zbrojnej, który przekształcił się później w Armię Krajową. Powstała Gwardia Ludowa i wiele ludowych organizacji niezależnych. Doszło do przepychanek ideologicznych, a często przeradzających się w działania militarne braci przeciwko braciom. Tak trwało to w czasie okupacji. Po wejściu Armii Czerwonej, która niewątpliwie wyzwoliła Polskę, dlatego, że Armia Krajowa nie miała żadnych szans na usunięcie formacji niemieckich, długo tu się nie będę rozwodzić, nadmienię tylko, że Armia Krajowa nie posiadała broni pancernej, armat, była uzbrojona w karabiny i butelki z benzyną, w niewielkiej ilości w broń maszynową. Natomiast Niemcy posiadali i mogli sprowadzić jeszcze większą ilość, wojsko zaprawione w walkach frontowych, uzbrojone w broń maszynową, samochody pancerne, czołgi, armaty oczywiście. Front szedł od Bugu do Wisły, na Wiśle się zatrzymał, dlatego, że uwaga Józefa Stalina została skierowana na Bałkany. Tam Bałkanami interesowali się Anglicy i interesowali się Rosjanie z uwagi na sprzyjające podłoże polityczne. Całe Bałkany było to prawosławie i islam, które to religie były tolerowane w Związku Radzieckim, nie były to kraje katolickie. Front musiał się zatrzymać, bo był wyczerpany marszem gdzieś z linii Mińska, poprzez Bug, w jednym ciągu uderzenia wojsko doszło do Wisły. I pomimo prób zakładania kilku przyczółków, między innymi w Studziankach, zaistniała konieczność po prostu podciągnięcia wielkiej ilości sprzętu, wojsko było wyczerpane, nie miało zaplecza właściwego. Próby nawiązania ze strony lewego brzegu Warszawy z Pragą były to próby sporadyczne, często udane, ale to były pojedyncze wypadki. Dopiero w styczniu front ruszył i siedemnastego stycznia Warszawa została wyzwolona. Hitler wydał nakaz zburzenia, całkowitego zniszczenia Warszawy, nie zostało tam kamień na kamieniu.

Byłem w czterdziestym siódmym roku, czy szóstym nawet w Warszawie i tylko gdzieśgdzie były wypalone domy w Śródmieściu, a w kierunku Muranowa było jedno pole gruzu, dokładnie nie stał ani jeden dom. Jak było sięgnąć wzrokiem do horyzontu to nie było ani jednego domu, tylko jedno gruzowisko, tam na samym horyzoncie widać było wieże kościelne.

Cóż powiedzieć o PRL-u, PRL był tworzony przez opcję komunistyczną, przez ludzi, którzy przed wojną walczyli o Polskę komunistyczną. Było tam oczywiście wielu ludzi już przed wojną zaangażowanych, później Polska Partia Komunistyczna była prześladowana przez Stalina. Dość, że wspomnę, że jak chodziłem do szkoły wieczorowej imienia Szczęcha „Wiedza” to uczyło tam wielu bardzo dobrych profesorów, którzy reprezentowali raczej opcję polityczną AK-owską. Nauczyciele byli bardzo dobrze wykształceni, natomiast młodzież w klasach w których ja się znajdowałem, to była młodzież przeważnie przerośnięta, z przeszłością partyzancką albo mocno poturbowana przez okres wojenny. W ten sposób formowało się państwo opanowane totalitarnie przez komunistów. Armia Krajowa posiadała doskonale zorganizowaną sieć gospodarczą i samorządy, jednak to wszystko było stłamszone i niedopuszczane do władzy. Akowcy z zacietrzewieniem zaczęli mordować komunistów, komuniści odpłacali się podobnym, wsadzali do więzień, rozstrzeliwali i wywozili do gułagów do Rosji wszelkich działaczy, którzy się sprzeciwili. W tych warunkach gospodarka nie mogła się nadzwyczajnie dobrze rozwijać z uwagi, że rząd PRL-u odmówił nawet pomocy, której udzielały Stany Zjednoczone, tak zwanego planu Marshalla, został on odrzucony, tylko przychodziły dostawy z UNRR-y. Gospodarka była zniszczona, z wielkim trudem, powolutku, ale pozytywnie się rozwijała.

Data i miejsce nagrania	2019-04-25, Różanka
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"